

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—6, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnieniem 500000 mk., z przesyłką pocztową 500000 mk., za granicą 1000000 mk., cena pojedynczego numeru na prowincji 300000 mk. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem 150000 mk. w tekście 150000 mk., za tekstem 80000 mk.—W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez przedniego zawiadomienia. Konto czekowe w Poczt. Kasie Oszcz. № 89187.

W pierwszą rocznicę zgonu

s. † p.

Heleny ze Snackich BARANOWSKIEJ

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Misjonarskim o godz. 8¹/₂ rano we czwartek dn. 20-go marca b. r.

Na które zapraszają krewnych i znajomych
Rodzice i Siostra.

s. † p.

ADAM MOROZ

długoletni pracownik Księgarni J. Zawadzkiego, opatrzony św. Sakramentami zmarł dn. 17-go marca b. r. po długich i ciężkich cierpieniach w wieku lat 55. Ekspozycja zwłok z Kliniki Uniwersyteckiej na Antokułu na cmentarz św. Piotra i Pawła nastąpi dn. 19-go marca o godz. 4 ej po południu. O czym zawiadamiają **Koledzy i Przyjaciele.**

We środę 19 go marca o g 10 rano, jako w dniu imienia

s. † p.

JÓZEFA MONTWILLA

niezrównanego filantropa i wielkiego działacza społecznego, w kaplicy Franciszkańskiej, przy ul. Trockiej, za spójką duszy Zmarłego odbędzie się nabożeństwo, na które zaprasza **Zarząd Towarzystwa Popierania Pracy Społecznej.**

TEATR POLSKI

(LUTNIA)

Dziś pierwszy występ Teatru humoru, satyry i groteski „**QUI PRO QUO**” z Warszawy

Początek o g. 10 wiecz.

DAMSCY FRYZJERZY

F-my Teodora

ALEKSANDER i ALEKSANDROWA

przenieśli się z Jagiellońskiej 5 na **Wileńską 18.**

Manicure robi p. Wera (dawn. prac. u p. Klary).

KOLEJE ŻELAZNE

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

MAPY Nakładu Ministerstwa Kolei Żelaznych

Skład główny: **POLSKIE TOWARZYSTWO KSIĘGARNI KOLEJOWYCH „RUCH” S. A.**

Są do nabycia: **T-wo „RUCH”**

Biskupia 12.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Rokowania polsko-rosyjskie.

W najbliższym czasie rozpoczną się rokowania między Polską a Rosją o umowę konsularną. Ze strony Polski rokowania prowadzić będzie poseł polski w Moskwie Darowski.

Ustawa o uwłaszczeniu dzierżawców.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o uwłaszczeniu dzierżawców.

Poseł Zwierzyński wystąpił z wnioskiem ażeby dla Wilna obowiązywały obecne granice miasta, a nie granice z 1909 roku.

Poseł Raczkowski oświadczył, że przyjęte w drugim czytaniu poprawki całkowicie sprzeczne są z ustawą i zgłosił cały szereg poprawek.

Ze strony lewicy zabierali głos przede wszystkim wyzwolenicy. W głosowaniu przyjęto poprawkę posła Zwierzyńskiego do art. I w sprawie granic m. Wilna.

Do artykułu IV przyjęto poprawkę posła Raczkowskiego ustalając rok 1895 zamiast 1907 jako początek osiedlenia dla dzierżawców długoletnich.

Dalej przyjęto poprawkę posła Zwierzyńskiego o wykluczeniu od zakupu dzierżawionych gruntów osób nie posiadających obywatelstwa polskiego.

Przy artykule 7 zmniejszono zgodnie z żądaniem posła Kalenkiewicza mnożnik dla dzierżawców długoletnich.

W końcu przyjęto ustawę w trzecim czytaniu.

Dalszy przebieg wtorkowego posiedzenia Sejmu.

Po załatwieniu ustawy o uwłaszczeniu dzierżawców, przystąpiono do rozpraw nad ustawą o odbudowie budynków zniszczonych przez wojnę. Rozprawy ukończono, a głosowanie odłożono do posiedzenia następnego.

Bardzo obszerną dyskusję wywołały trzy wnioski nagłe Związku Lud.-Narodowego, Klubu Chrz. Narodowego i P. S. L. Piast w sprawie zniesienia ograniczeń wywozu za granicę produktów rolnych, nałożenia

cia na przywożone produkty rolne, oraz w sprawie zbyt niskich cen tychże.

W dyskusji poseł Gościński wskazał, że przemysł w Polsce może się rozwijać tylko o tyle, o ile ludność wiejska będzie zamożna. Nagłośność wszystkich wniosków przyjęto większością 70 głosów.

Rozbudowa miast.

Dn. 18 marca odbyła się u premiera Grabskiego konferencja w sprawie rozbudowy miast w której wzięli udział przedstawiciele rządu oraz reprezentanci sześciu wielkich miast—Warszawy, Wilna, Krakowa, Lwowa, Poznaniu i Łodzi. Wilno było reprezentowane przez prezydenta Bańkowskiego.

Premjer oświadczył, iż Skarb jest obecnie w tem położeniu, że od 1 kwietnia będzie można podjąć roboty około budowy budynków państwowych.

Reforma ustawy o kasach chorych.

Posłowie Związku Ludowo-Narodowego wnieśli do Sejmu wniosek nagły w sprawie reformy ustawy o kasach chorych.

Wniosek brzmi: „Wysoki Sejm uchwalił raczy uchwałę: wzywa się rząd, aby przedstawił projekt nowelizacji ustawy o kasach chorych na zasadach następujących:

1. należy ograniczyć przymus ubezpieczenia w kasach chorych, zwalniając od niego te kółka pracowników, które same zabezpieczyły sobie mogą dostateczną pomoc lekarsko aptekarską;

2. należy ustalić zasady takiej organizacji kas chorych, któraby ludności uboższej dawała rękojmię opieki wystarczającej;

3. należy pozwolić na zakładanie zawodowych kas chorych a ich uczestników zwolnić od przymusu należenia do terytorjalnych kas chorych.

Nowy poseł polski w Paryżu.

Premjer Grabski przyjął wczoraj p. Alfreda Chłapowskiego wysuniętego na stanowisko posła Rzeczypospolitej w Paryżu.

Prezydent Rzeczypospolitej podpisze we czwartek dekret nominacyjny.

Sprawa długu zakładów żyrardowskich.

Podkomisja wybrana przez sejmową komisję budżetową dla zbadania sprawy uregulowania przez zakłady Żyrardowskie należności na rzecz Skarbu i związanego z tym wniosku posła Moraczewskiego o postawienie byłego Ministra Skarbu Kucharskiego w stan oskarżenia, ukończyła swoje prace.

Lewica cofnęła się zupełnie ze swego stanowiska, nie podtrzymała wniosku Moraczewskiego, a postanowiła tylko wniosek co do pozycji budżetowej.

Wniosek ten brzmi: „Kwotę 2.518.000 zł. p. nie należy wstawić do budżetu na rok 1924”.

Sprawa Kłajpedy w Sejmie Kowieńskim.

RYGA, 17.III. (Tel. własny).—Urzędowa Lta donosi: Frakcje sejmowe w Kownie przystąpiły do obrad w sprawie statutu Kłajpedy. Dyskusje mają charakter gwałtowny i namiętny. Szczególniej żywą opeccyje wywołują postanowienia dotyczące Rady portowej i spraw tranzytu. Na ogół przeważa zdanie, iż przy wytworzonych obecnie stosunkach sejmowi nie innego nie pozostaje jak przyjęcie projektu choć byłoby to najbardziej dla dumy narodowej bolesne.

Prasa łotewska o Kłajpedzie i konferencji państw bałtyckich w Kownie.

RYGA, 18.III. (Tel. wł.) — „Jaunakas Sinas” omawiając sprawę Kłajpedzką pisze: Nad przyszłą konferencją kowieńską państw bałtyckich gromadzą się ciężkie chmury. Sprawa Kłajpedy następcza poważne trudności. A tymczasem uregulowanie tej kwestji ma ważne znaczenie nie tylko dla Litwy, lecz również dla reszty państw bałtyckich. Przez zrealizowanie projektu autonomji rejonu kłajpedzkiego Kłajpeda sama będzie mogła wypowiedzieć się na rzecz wolnego tranzytu i wolnej żeglugi na Niemnie. Rozumne umiarkowanie i powściągliwość Polski znacznie więcej zdziałają niż obecne kategoryczne ultimata Litwy. Litwa wskutek swego nieprzejednanego stanowiska znalazła się nie tylko izolowana lecz popadła w pewnego rodzaju zatarg z Ameryką, Szwecją i Holandją. W takiej właśnie chwili ma się odbyć koferencja w Kownie. Gdy Łotwa i Estonia udadzą się do Kowna, natychmiast podniosą się głosy, że popieramy w opozycji Litwę i solidaryzujemy się z nimi przeciwko woli prawie całego świata.

Dla przeciwników konferencji kowieńskiej otwiera się wdzięczne pole do agitacji. Ponieważ jednak konferencja kowieńska w zasadzie z końcem roku ubiegłego była postanowiona byłoby błędem mniemać, iż ściślejsza współpraca Łotwy, Litwy i Estonji w jakikolwiek sposób skierowana jest przeciwko Polsce.

„Latw. Wehstnesis” w sprawie kłajpedzkiej wypowiada się w sposób następujący: „W sprawie uregulowania tej kwestji w wysokim stopniu zainteresowana jest również Łotwa, gdyż rząd nasz złożył wniosek otwarcia dla komunikacji tranzytowej kolei Libawo-Romeńskiej. Przeciwno temu protest zgłosiła Litwa uważając iż przez to przyłączenie Wilna do Polski zostanie potwierdzone. Komisja Ligi Narodów wypowiedziała się w kwestji tej w ten sposób aby Polsce dano możność przynajmniej kilka pociągów w tygodniu uruchomić na linii Libawa-Romny przez terytorjum litewskie. Litwa niema żadnego powodu uważać projektu naszego rządu za krok względem siebie wrogi tem-

bardziej, że wniosek rządu łotewskiego nie ma charakteru kategorii rycznego żądania. Gdy Litwa zgodzi się na nasz projekt odda nam wielkie usługi, gdyż podjęcie ruchu kolejowego na linii Libawa-Romny dla Łotwy ma nadzwyczajnie ważne znaczenie. Kolej wymieniona należy do wielkich magistrali Europy Wschodniej i służyłaby dla tranzytu nie tylko z Polski lecz również z Rosji południowej i Ukrainy.

Życie ekonomiczne.

Frank złoty.

Kurs obowiązujący.

19 marca	1,800,000 mk.
20 marca	1,800,000 mk.

Dla opłat kolejowych od 15 do 31 marca 1 800.000 mk.

Dla opłat pocztowych od 15 do 31 marca 1.800.000 mk.

Dla wyrobów tytoniowych od 15 do 22 marca 1,800,000 mk.

G I E Ę D A.

Wilno, dn. 18.III.1924 r.

Czeki i wpłaty: Londyn 40.100.000

Ruble złote: 5.185.000 5.200.000

Listy zastawne i papiery wartościowe: L. Z. Wileń. Banku Ziem. 71 000 000.

8% Państw. Pożyczka Złota 1.450.000—1.445.000.

Akce Wileńsk. Pryw. Banku Handl. 450.000.

Sp. Akc. „Pacifia” 300.000.

Warszawska giełda urzędowa z 18.III. Dolary Stan. Zjed. 9850000-9800000. Przekazy: New York 985 000 930.000, Londyn 40.150.000 39 850.000, Paryż 475.000 467.500

Wiedeń 132,10—131,00, Praga 269.750—263.750, Włochy 399 750-396.000, Belgja 395 000—389 500, Szwajcaria 1.615 000 1605000, złoty frank 1800000, miljonówka 1185000-1250000 — 1225000, bony złote 1350000 — 1400000, pożyczka złota 15000000 — 15100000 — 15000000, pożyczka dolarowa 6745000 — 5600000—5615000. Tendencja bez zmiany, z wyjątkiem franka fr., który zwykował.

Akce: (W tys. mk.) Bank Handlowy w Warszawie 92500—31000, Bank Kredytowy 2200, Wileński Prywatny Bank Handlowy 425, Warszawskie T wo Fabr. Cukru 19250—18800—18750, Rudzki 7350—7000 (setki), 7600 (pięćdziesiątki), 8000 (dwudziestki), 8100 (drobne), Starachowice 16500 — 16800—16750, Tendencja słabsza.

WILNO, 18.III. (A. W.) Obroty pozagiełdowe: Dolary 9500000—Nowy-York 9400000, pożyczka kolejowa 1880000.

Związek Ludowo-Narodowy.

KOMUNIKAT.

Rozkład zebrań kół dzielnicowych Zw. Lud. Narod.

Koło dz. „Zwierzyniec” we czwartek, dn. 20 marca r. b. o godz. 6 wiecz. w lokalu przy ul. Moniuszki Nr. 32.

Koło dz. „Snipiszki” w piątek dn. 21 marca r. b. o godz. 6 wiecz. w lokalu przy ul. Wilkomińskiej Nr. 1.

Na porządku dziennym: Referat redaktora Piotra Kownackiego i p. Demelówny o skarbie narodowym.

Sowieckie próby.

Jakiś „bardzo mądry” sowiecki żydek Rosenblatt zamieścił w moskiewskiej „*Ekonomicznej Zis*” artykuł, w którym usiłował donieść, że traktat ryski trzeba rozpatrzyć nanowo.

Prasa stołeczna zareagowała na to w odpowiedni sposób, a to dla względów zupełnie zrozumiałych.

W Rosji sowieckiej niema wolnej, prywatnej, społecznej prasy. W państwie „proletarjackiej swobody” od lipca 1918 roku wszystkie niekomunistyczne pisma są zawieszane. Egzystują tam tylko pisma partyjne, rządowe. Z tego więc wniosek iż wszystko co wychodzi z łamów gazet sowieckich, wychodzi od sfer rządzących. Jeśli jakiś Rosenblatt, Garfinkel lub Wasserzug zaczynają pisać o tem, że traktat ryski musi ulec rewizji to znaczy, że sfery rządzące sowieckie, noszą się z tym zamiarem, robią próby, chcą dowiedzieć się — jak zareaguje na ten projekt społeczeństwo polskie.

O opinii swojego społeczeństwa — bolszewicy nie dbają. „Społeczeństwo” rosyjskie żyje sobie i myśli tak, jak mu każą nahań ezekysty. Jeśli opór będzie słaby, możliwości zaś sowieckie powiększą się, rząd bolszewicki zacznie działać w tym kierunku, jeśli pisarczyk zostanie trzepnięty po palcach i w odpowiedzi na propozycję otrzyma kategorię „kukisz” — dyktatorowie bolszewicy stulą swe ogony, powiedzą, że to nieporozumienie i będą jakby nie — udawali niewiniątka. Taka to już logika macherów bolszewickich.

Konstatując ten fakt, należy jeszcze nadmienić słów parę co do — że tak powiem — meritum sprawy. Trzeba raz jeszcze uprzytomnić sobie dziś może już trochę zapomniane, szczegóły narodzin traktatu ryskiego. W sierpniu 1920 roku, gdy armja bolszewicka maszerowała na Warszawę, w Mińsku siedziała nasza delegacja pokojowa, per nogam traktowana przez komisarzy sowieckich. Według planów bolszewicy mieli zaarrestować polskich delegatów w tym momencie, gdy Sowiecki żołdak wstąpi do Warszawy. Bolszewicy, nagrywając się, żądali od nas rozbrojenia armji polskiej, wprowadzenia sowdepów, utworzenia „milicji robotniczej” etc.

Sprawa Kłajpedy.

KŁAJPEDA, 18.III. (Pat.) Prasa tutejsza dowiaduje się z Kowna, że rząd litewski przyjął na posiedzeniu w dn. 10.III projekt statutu kłajpedzkiego w redakcji Dawiesa. W dn. 2.III odbyło się posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych, na którym przedstawiciele wszystkich frakcji, zasiadających w komisji aprobowali również projekt Dawiesa. W ten sposób statut kłajpedzki został przyjęty według projektu Dawiesa tak przez rząd jak i przez partje polityczne litewskie.

Interpelacje o uwolnienie arcybiskupa Cieplaka.

LONDYN, 17.III. (Pat.) Podczas dzisiejszego posiedzenia Izby gmin premier powiedział, iż rząd angielski nie może w tym wypadku interwenjować oficjalnie u rządu sowieków, zapewnił Izbę jednak, że jeśli tylko nadarzy się po temu odpowiednia sposobność, rząd angielski nie omieszcza w drodze nieoficjalnej poczynić u rządu sowieków odpowiednich kroków w tonie przyjaznym, zmierzających ku uwolnieniu z więzień księży katolickich.

Odwiedziny biskupów francuskich w Polsce.

WARSZAWA, 18.III. Na zaproszenie ks. kardynała prymasa Dalbora na uroczystość Bożego Ciała przybył mają do Poznania ks. kardynał Dubois, arcybiskup paryski, ks. biskup sufragan Chaptal oraz ks. biskup Baudrillart, dyrektor instytutu katolickiego i

Ratyfikacja polsko-tureckiego traktatu przyjaźni.

BERNO SZWAJCARSKIE, 17.III (Pat.) Polski minister pełnomocny

Ale oto nagle gruchnęła wieść, że czerwona armja dostała wkrótę pod Radzyminem, że się cofa na całej linii. Bolszewicy odrazu zmiekkli, zrobili się grzeczni, nawet uprzejmi, jeśli odwoływać swe bezcelne żądania. Zaproponowaliśmy Rygę, jako miejsce pertraktacji. Bolszewicy natychmiast zgodzili się i pośpieszyli do Rygi. Bardzo śpieszyli, bo wszak Polacy codziennie tępilli po kilkanaście tysięcy czerwonego żołdactwa. Do sali Czarnogłowych przybył „samświecny” dyplomata judeo-bolszewicki, sam Joffe, który przedtem zawarł już 17 pokojów, z których 15 nie dotrzymał. Joffe był taki grzeczny, potulny, uprzejmy. Zgodził się podpisać preliminarz pokojowy i dopiero w 1921 r., po zgnieceniu Wrangla i Machny, zaczął podnosić ton, aczkolwiek żądania polskie, bynajmniej nie wygórowane, były już przez niego zaakceptowane. Joffe się targował, groził, ale działał powatafów kronsztadzkich i depeze sowieckiego Metternicha — Cziczerina zamknęły mu buzię Joffe podpisał, uścisnął dłońie Dąbskiego, wydał świetny bankiet i odjechał do Moskwy po czerwone ordery. Od tego czasu bolszewicy, aczkolwiek bardzo źle spełniali przyjęte na siebie obowiązki, nie kwestjonowali jednak sedna rzeczy. Nie godzili w sam traktat. Dopiero niedawno, artykułem obreżanego dziennikarza Rosencuga, czy Błata, rzucili w tym kierunku pierwszy kamuszek. Mała taka próbka: co z tego wyjdzie?

Bolszewicy, którzy uznają tylko siłę mięśni i sami pokłony biją przed tą siłą, nie mają dziś żadnych realnych danych do fizycznego złamania traktatu. Są słabsi, aniżeli wione czasy. Na wojenkę — niepomani — pozwolili sobie nie mogą. Wojna zgniecie ich, dobije doszczętnie.

Więć czynią próby na papierze, w drodze „dyplomatycznej”. Ale tutaj musi spotkać ich niezawodny zawód. Na propozycję rewizji traktatu — muszą ujrzeć „kukisz” i nawet pięść.

Zmieniają podtula ogony. A Rosenblatt (taki „mądry ekonomista sowiecki”) zamelduje Cziczerinowi: „Nie udało się, towarzyszu!”

A. Junosza-Gzowski.

RYGA, 18.III. (Pat.) Prasa Łotewska podkreśla, wielkie znaczenie przyjęcia przez Litwę statutu kłajpedzkiego zwłaszcza zaś jego ustępu o tranzycie przez Litwę. Prasa łotewska liczy się z okolicznością, że otwarta zostanie również linja kolejowa Libawa — Romny, co stanowić będzie ważny moment dla rozwoju handlu łotewskiego i eksportu ze wschodnich ziem polskich. Podkreśla ona również konieczność dokładnego wykonania przez Litwę postanowień o tranzycie z Polski.

W odpowiedzi na tę interpelację premier powiedział, iż rząd angielski nie może w tym wypadku interwenjować oficjalnie u rządu sowieków, zapewnił Izbę jednak, że jeśli tylko nadarzy się po temu odpowiednia sposobność, rząd angielski nie omieszcza w drodze nieoficjalnej poczynić u rządu sowieków odpowiednich kroków w tonie przyjaznym, zmierzających ku uwolnieniu z więzień księży katolickich.

komitetu francuskich przyjaźni katolickich zagranicą.

Goście zabawić mają 4 dni w Poznaniu, gdzie wezmą udział w uroczystych procesjach, poczem zamierzają odwiedzić Warszawę, Częstochowę, Kraków, Lwów i zapewne Wilno.

w Szwajcarii p. Modzelewski oraz przewodniczący komisji dla spraw

zagranicznych Zgromadzenia Narodowego złożyli w poselstwie polskiem dokumenty ratyfikacyjne dotyczące polsko-tureckiego trak-

tatu przyjaźni. Przy tej okazji wygłoszono obustronne i serdeczne przemówienia.

Sensacyjny proces.

WARSZAWA, 18.III. (Pat.) „Kurjer Polski” podaje: W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w warszawskim wojskowym sądzie okręgowym rozprawa przeciwko por. Stanisławowi Błońskiemu, oskarżonemu o to, iż złożył niezgodny z prawdą meldunek, zarzucający zwierzchnikowi swemu mjrowi Pieczoncie, że ten kazał mu śledzić marszałka Piłsudskiego. Rozprawom przewodniczyć ma Szeł Sądu Okręgowego Płk. Daniec Obrone oskarżonego wnosi adwokat Fr. Paschalski. Ilość świadków osiągnęła liczby 60. Między innymi zeznawać będą Marszałek Piłsudski generałowie: Szeptycki, Sikorski i Sosnkowski, posłowie Dąbski, Po-

niatowski, Niedzielski i wielu innych.

WARSZAWA, 18.3. (A. W.) Podczas wtorkowych rozpraw w sprawie por. Błońskiego, obrońca Paschalski wniósł prośbę o wyłączenie prokuratora płk. Janczewskiego, którego obrona powołała jako świadka. Obrona żądała także żeby rozprawa była jawna, z wyłączeniem jawności tylko w stosunku do niektórych nielicznych momentów. Sąd przychylił się do wniosku obrony. Rozprawy odroczone do g. 3 po południu. Zwrócono się do urzędu prokuratorzkiego z prośbą o wyznaczenie innego oskarżyciela.

Po zniesieniu kalifatu.

LONDYN, 18.III. (A. W.) „Daily Telegraph” donosi, że muzulmanie indyjscy nie będą protestowali przeciwko złożeniu Kalifa, o ile Angora zamianuje nowego Kalifa i nada wszelkie przyśługujące mu prawa. Ogólnem zdaniem jest wszakże, aby kalifa mianowała międzynarodowa konferencja mahometan.

PARYŻ, 18.III. (A. W.) Z Lozanny donoszą, że z otoczenia ka-

lifa zapewniono, że nominacja nowego kalifa nie ma znaczenia, ponieważ Abdul Medzid nie abdykował i dotychczas jest kalifem muzulmanów, którzy sami muszą się wypowiedzieć w tym względzie. Zgromadzenie angielskie jest tylko nieznaczna mniejszość światła muzulmańskiego i przekroczyło w tym względzie granice swych prerogatyw.

Proces o przekupstwo prasy.

PARYŻ, 18.III. (A. W.) Rozpoczął się proces wytoczony przez dziennik „Matin” dziennikowi „Humanite”, za napaś w prasie i zarzut przekupstwa. Jednym ze świadków którego zeznania wywołała sensację jest występujący ze strony „Humanite” b. rosyjski minister finansów Kokowcew. Odsłania on interesujące szczegóły ze stosunków swoich z gazetą „Matin” i zeznaje m. in. że w czasie wojny japońskiej niejaki Verneuil zażądał dla prasy francuskiej sumy 8

miljonów, z czego 1/2 miliona dla „Matina”. Na zapytanie obrony czy redaktor „Matina” p. Varilla jest człowiekiem którego zdaniem świadka można kupić, Kokowcew odpowiedział że jako emigrant rosyjski musi być bardzo ostrożny w zeznaniach i że sądzi że nie jest łatwo kupić takiego człowieka jak Varilla. Świadek występujący ze strony „Matina” Rieman zarzuca „Humanite” przekupstwo w sprawie inseratów kolei donieckich.

Dzień polityczny.

Umowa handlowa szwedzko-sowiecka.

W ubiegłą sobotę delegaci rządu sowieków i przedstawiciele rządu szwedzkiego podpisali umowę handlową, której tekst przedstawiono parlamentowi. Jednocześnie delegaci obu stron podpisali deklaracje zgodne z którą wszystkie wzajemne pretensje prawne traktowane będą zgodnie z zasadą największego uprzywilejowania. Rząd szwedzki zdecydował się uznać de jure rząd sowieków wobec tego nawiązane zostaną natychmiast dyplomatyczne i konsularne stosunki między obu krajami.

Rokowania angielsko-rosyjskie.

Zamierzone w związku u znaniem przez Anglję rządu sowieków konferencje w sprawach politycznych i gospodarczych interesujące oba kraje zostaną zwołane zgodnie z zamiarem rządu Angielskiego w ciągu pierwszego tygodnia kwietnia r. b. Skład delegacji rosyjskiej nie został jeszcze ostatecznie skompletowany. Co się tyczy delegacji angielskiej to prace jej odbywać się będą pod bezpośrednią kontrolą premiera, któremu w pracach tych pomagać będzie podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych Penonby.

Zerwanie rokowań chińsko-sowieckich.

Rokowania chińsko-sowieckie, prowadzone przez Karachana ze strony sowieckiej a Wang z strony chińskiej, były już w końcu ubiegłego tygodnia prawie ukończone. W ostatniej chwili Karachan postanowił nowe niemożliwe warunki i zażądał, aby najdalej do środy zostały przez Chiny zaakceptowane. Wang zrezygnował wobec tego ze swojej misji i zupełne zerwanie rokowań zdaje się być nieuniknione.

Izba gmin przeciwko redukcji zbrojeń.

Izba Gmin odrzuciła 347 gł. przeciwko 18 wniosek ekstremistów pacyfistów, domagający się redukcji armji.

Co to jest „Wyzwolenie” i do czego dąży?

II.

Jeżeliby zapytać kogo o program polityczny Wyzwolenia, to trudno byłoby się czegoś konkretnego dowiedzieć i to z tego powodu, że Wyzwolenie żadnej wytycznej nie posiada. Program Wyzwolenia to — Piłsudski! Kto zaś patrzył przez przeszło 4 lata rządów w Polsce, na czele których stał p. Piłsudski, ten aż nadto miał możność przekonania się o tem, że tam wogóle programu nie było — byliśmy świadkami różnych łamańców w polityce i eksperymentów w życiu gospodarczym.

Nie można pominąć tego, że wszystko to, co się nazywa elitą Wyzwolenia, w czasie wojny światowej stało po stronie państw centralnych, t. j. Austrii i Niemiec.

Do dnia dzisiejszego ludzie ci mimo, że polityka Polski musiała kształtować się realnie i myśl polityczna polska obozu narodowego zwyciężyła — trwają nadal przy swoich sympatjach niemieckich. Dowód: bankiet w Bristolu, gdzie z powodu przegranej p. Lednickiego, który stale działał na korzyść Niemiec, a na szkodę — Polski, znaleźli się obok siebie książę Janusz Radziwiłł z chłopomanem posłem Thugutem, biskupem Ropem, p. Lednickim i cały szereg innych panów, którzy społecznie się różnią, ale politycznie, omotanicią masonską, działają wspólnie przeciwko obozowi narodowemu.

Program gospodarczy Wyzwolenia to śmierć obszarnikom i przeciwstawianie się racjonalnemu przeprowadzeniu reformy rolnej, której wyzwolenie są największymi wrogami, mimo, że na wiecach ciągle mówią o parcelacji.

Nikt inny jak wyzwoleniec wspólnie z Rusinami przeciwdziałają osadnictwu na kresach wschodnich. Oni to krzyczą ciągle, że należy pousuwać tam urzędników polskich a osadzić ukraińskich komisarzy. Mówiąc o parcelacji, marzą o tem, jakby dla siebie odpo-

wiedni folwarczek zdobyć, jak to już wielu z posłów wyzwoleniowych uczyniło.

Ich obrona, to nie obrona ludu i praca dla Polski i narodu — ale raczej obrona zdrajców, którzy przeciwko naszej Ojczyźnie działają.

Właśnie przed rokiem, do 20 marca 1923 r. Sejm rozpatrywał dwa wnioski posłów białoruskich, podpisane przez Niemców, Zydów i Ukraińców. Wnioski uzasadniał poseł białoruski Baranow, który szpiegował na rzecz Litwy kowieńskiej.

Chodziło w tym wypadku o 40 tu aresztowanych, którzy dopuścili się całego szeregu napadów na dwory, mordując wielu Polaków i wspólnie z agentami zagranicznymi planowali wysadzenie mostu kolejowego na linji Wilno — Warszawa. Planowano oderwanie Wileńszczyzny i przyłączenie jej do Litwy kowieńskiej.

Mimo, że minister sprawiedliwości p. Makowski, sam wyzwoleniec, przytoczył wiele materiału dowodowego na niekorzyść aresztowanych — głosowali razem z mniejszościami narodowymi i socjalistami w obronie zbrodniarzy i zdrajców.

Ostatnio znów na posiedzeniu sejmu, dnia 7 marca, kiedy chodziło o szpiega kobietę Bessarabową, którą we Lwowie przyaresztowano i osadzono w więzieniu, gdzie przez powieszenie sobie życie odebrała, — głosowało Wyzwolenie za wnioskiem posła ukraińskiego p. Chruckiego, który uzasadniając wniosek, obrażał władzę polską w sposób wprost niesłychany. Wyzwolenie zawsze i wszędzie będzie bronić każdego zbrodniarza i zdrajcę, a czyż to jest w interesie chłopca polskiego i Polski?

Wyzwolenie udaje też czasami przyjaciela i obrońcę robotnika, szczególnie na wiecu, ale w rzeczywistości, gdy chodzi o właściwą pomoc, zwłaszcza w dobie obecnej ogólnego przesilenia gospodarczego, to działa się przeciwko robotnikowi.

Jak blisko stoi Wyzwolenie do socjalistów międzynarodowych, o tem mógł się polski robotnik przekonać z tego, że na posiedzeniu Rady Emigracyjnej, które odbyło się w końcu lutego b. r. w Warszawie, poseł Poniatowski głosił przeciwko temu, aby polski robotnik we Francji mógł sobie tworzyć osobną organizację zawodową, któraby jego interesy przed obcym kapitałem zastępowała. Pan Poniatowski woli, by polski robotnik na obczyźnie był zmuszony wstępować do socjalistycznych i komunistycznych związków.

Na polityce, jaką Wyzwolenie prowadzi, pozna się z czasem najmniejszą, i stąd usuwa się im grunt pod nogami w b. Królestwie, gdzie lud ciągle okłamywany i szczerzy, zaczyna opuszczać ich szeregi.

Trzeba im przeto szukać żerowiska na innych terenach Polski tam, gdzie lud ich jeszcze nie zna. Może się uda zdobyć mandaty, może kupi stę tanio jaki folwarczek, trzeba jeno sprytnie a rąco wziąć się do dzieła, przekupić jednostki, skupić kilku zaufanych a niezadowolonych, zorganizować zebranie, potem wiec publiczny przed kościołem; i tu zacznie się mówić o nędzy ludzkiej, zacznie się obiecywać (to przecie nie nie kosztuje) ziemię, na której rząd albo „panowie” muszą pobudować domy i dostarczyć inwentarza.

Wyzwolenie, to zbiorowisko ludzi z pod ciemnej gwiazdy, dążące do wywołania zamętu i anarchji.

Zatem bądźmy ezujbi i bez względu na różnice, jakie nas czasem dzieli, stańmy razem przeciwko agitatorom Wyzwolenia, grasującym na naszych Kresach.

OGŁOSZENIA

W

„DZIENNIKU WILEŃSKIM”

SA

NAJLEPSZĄ PODPORĄ HANDLŃ

Wiadomości bieżące.

Urzędowe.

Opieka nad ementarzami woj-skowymi. Spółceństwo nasze przyjmuje zbyt mały udział w akcji prowadzonej przez wydział grobownictwa wojennego Urzędu Delegata Rządu.

Omentarze wojkowe w wielu miejscowościach, wobec braku prymitywnego chociażby ogrodzenia, lub z powodu niezamykania wrót ementarnych narażone są na szkody, czynione przez puszczone samopas bydło lub nierogaciznę.

Delegat Rządu zwrócił się do instytucji samorządowych z pro-pozycją powołania z pośród miej-scowej inteligencji kuratorów ho-norowych, wzorem istniejących na zachodzie organizacji tego rodzaju.

Gminy wiejskie, jak to zostało sprawdzone w drodze ankiety chętnie zgadzają się dostarczyć odpo-wiednich materiałów i robocizny.

Z miasta.

Konferencja w sprawie pro-pagandy Banku Polskiego. Dnia 17 b. m. w lokalu oddziału wileń-skiego P.K.K.P. odbyła się kon-ferencja Komitetu propagandy za-pisów na akcje Banku Polskiego (obradom przewodniczył p. Dy-rektor Białas. Zagajając posie-dzenie p. Dyr. Białas zaznaczył iż przy wydawaniu kredytów w przy-szłości pierwszeństwem będą miały instytucje lub osoby które nabyły akcje. Nad sprawą tą wywiała się ożywiona dyskusja. Sen. Krzy-zanowski zwrócił uwagę, iż wszyst-kiemu instytucje, banki i osoby prywatne które korzystały z kredy-tów takich w P.K.K.P. i w ten sposób zdołały się zubożać winy obecnie nabyć akcje o ile chcą nadal z tych kredytów korzystać. Oświadczenie to wymagało repliki ze strony pp. Miśkiewicza i Fedo-rowicza a zwłaszcza prof. Luto-sławskiego. Następnie Trocki za-komunikował znane już czytelnikom naszym uchwały związku kupeów żydowskich. Przedstawi-ciel „Togu“ domagał się aby ogłoszenia o subskrypcji zamieszczo-ne były również w piśmiech ży-dowskich a nie tylko polskich. Wreszcie przyjęto wniosek Szeski na, aby podpisujący się na akcje otrzymali miesięczną prolongatę dla wpłacenia drugiej raty podat-ku majątkowego.

Sprawy szkolne.

Odstąpienie tablicy w gimnazjum im. Joachima Lelewela. Jutro 20 gm. o g. 10 rano odbędzie się uroczystość odsłonięcia tablicy poświęconej pamięci nauczyciela i uczniów gimnazjum poległych w walkach o niepodległość Ojczyzny. Uroczystość poprzedzi nabożeństwo żałobne, odprawione przez J. E. ks. Biskupa K. Michalkiewicza w kościele św. Jakóba.

Poczta i Telegraf.

Nowa taryfa pocztowa. Z dniem 16 bm. obowiązuje nowa taryfa pocztowa. Za list de wagi 20 gramów taryfa podniesiona zo-stała z 10 jednostek na 14 jedno-stek taryfowych, ponad 20 gramów do 250 gr. z 20 jedn. tar. do 28 jed. taryf. Kartki pocztowe z 6iu jednostek na 8 a kartki pocztowe podwójne z 12 jedn. na 16-cie. W ten sposób list zwykły kosztuje obecnie 250 tysięcy. Nie pod-niesione natomiast zostało polece-nie które nadal kosztuje 400 tys.

Sprawy rolnicze.

W sprawie komasacji gruntów. Urzędy ziemskie rozesłały nakazy płatnicze do gospodarstw które zostały przez te urzędy skomasowane. Wysokość opłaty wy-nosi 7 fr. od ha. za skomasowane grunta. Nakazy te wśród ludności b. pasa przyfrontowego w pow. Święciańskim wywołały rozgory-czenie, gdyż rzekomo Komisje miernicze zapowiadały ludności, iż komasacja będzie bezpłatna. O teby wiadomość ta potwierdziła się mogłaby wpłynąć ujemnie na dążenie do komasacji która wo-góle jest niechętnie przyjmowana przez naszych włościan.

Parcelacja rządowa w pow. Wilejskim. Od początku działal-ności Urzędu Ziemskiego w pow. Wilejskim za pośrednictwem Parc. Kom. Nadawczego wzięto pod

parcelację rządową 52 objekty przestrzeni 11.998 ha z tego odda-no na osadnie wojskowe 230 przestrzni powierzchni 0,853 ha.

Sprawy samorządowe.

Zatwierdzenie budżetów sejmikowych. W dniach ostatnich p. Delegat Rządu zatwierdził budżety Sejmików Wilejskiego i Wileńsko-Trockiego na rok 1924.

Dechody samorządów powiatowych. Samorządy powiatowe i gminne pokrywają swe wydatki z przyznanych im przez odnośne nakazy źródeł dochodowych. Budżety tych instytucji w całym wo-jewództwie Wileńskim wynoszą w r. b. około 6 milionów franków zł., w czem wydatki z zakresu działalności własnej wynoszą około 3 milionów; wydatki z zakresu działalności poruczonej 1 1/2 mi-lionów, oraz wydatki samorządów gminnych również półtora miliona fr. zł. Wydatki te mogą być pokr-ryte z następujących źródeł docho-dowych: 25% z dodatku do pań-stwowego podatku gruntowego, 5% z dodatku do podatku przemysłowego i dochodowego, 8% z podatku konsumpcyjnego od spi-rytus, 12% z podatku od bu-dynków i lokali, 7% z opłat dro-gowych i 8% z opłat za korzy-zanie z zakładów komunalnych.

Wymienione źródła dochodowe nie zostały jeszcze całkowicie wy-zyskane, tak np. opłaty za korzy-zanie z zakładów komunalnych pokrywają dotychczas tylko 30% ogólnych wydatków. Mimo wszyst-ko i w razie kompletnego wyko-ryzowania wszystkich dochodów—pozostanie jeszcze niedobór. Dla pokrycia go muszą być powiększo-ne normy podatkowe względnie wprowadzone nowe podatki, czego sejmiki uniknąć by mogły w przy-szłości jedynie przez zwiększenie rentowności przedsiębiorstw komu-nalnych, które obecnie nie we wszystkich sejmikach są już nale-życie zorganizowane.

Odczyty.

Powszechna wykładania Uni-wersyteckie. We czwartek, dnia 20 marca 1924 roku o godz. 7 wiecz. w sali Śniadeckich Uniwersytetu prof. Dr. Stanisław Władyczko wygłosi odczyt p. t. „Gruźlica, ja-ko klęska społeczna“ (z przezroczami). Wstęp 250.000 mk. p.

Beposrednio po odczycie od-będzie się walne zebranie Wileń-skiego Towarzystwa Przeciwrzu-żliczego, na które Zarząd tego Towarzystwa uprasza o przybycie wszystkich członków oraz sympatyzujących ceslom i zadaniem To-warzystwa Przeciwrzużliczego

Z życia stowarzyszeń.

Walne zebranie. Prezydium Komitetu Wykonawczego I-go Zjazdu Kobiet Kresowych zawiadamia wszystkie członkinie Zjazdu, że dn. 20.III. o godz. 6 wieczór odbędzie się walne zebranie człon-kin w lokalu Sekretariatu Komitetu—Wileńska 38. Na porządku dziennym wybór Zarządu i Kom. Rewizyjnej. Obrady w drugim terminie w tym samym lokalu i tego samego dnia o g. 6 1/2 będą ważne bez względu na ilość członk. n.

Z życia białoruskiego.

Walka o wpływy w Biało-ruskim Zgromadzeniu obywatelskim. Na porządku lutego w Białoru-skim Zgromadzeniu Obywatelskim rozegrała się walka o wpływy białorusinów orjentacji rosyjskiej z białorusinami stojącymi jeżeli nie całkowicie na gruncie państwó-wości polskiej to holdującymi orjentacji polskiej, Białorusini „rosyjscy“: postawie Piotr Miotła i Szymon Rak Michajłowski opano-wali ostatecznie zebranie, prz-pro-wadzając uprzednio agitację wśród miejscowych rosyjan z których wielu udaje białorusinów. Wybory musiały odbyć się jednak z po-ważnym pogwałceniem statutu, gdyż obecnie jeden z członków tego Zgromadzenia p. Wł. Łaparka wniósł do Prokuratora skargę, że „poseł Piotr Miotła i Szymon Rak-Michajłowski porozumieli się ze sobą i w dniu 3 lutego r. b. sfał-szowali protokół o jakoby odbytem dnia 2 lutego r. b. walnem zebra-niu i o przyjęciu ich do liczby członków wtedy kiedy właśnie dnia

Nie zwlekać.

Szybkie i sprężyste załatwienie subskrypcji akcji Banku Polskiego jest czemś więcej, aniżeli zawarciem interesu pie-niężnego, lub korzystną lokatą części swego majątku.

Zmobilizowanie w kraju w krótkim czasie stu milionów złotych jest przede wszystkim dowodem najoczywistszym doj-rzałości społeczeństwa i zrozumienia, że tą najistotniejszą i najpoważniejszą dla obrotu pieniężnego kraju instytucję stwo-rzyć należy o własnych siłach i szybko.

Oglądać się na innych i ociągać się nie wolno. Patrzy na nas zagranica, patrzy na nas kapitał tchórliwy i płoch-liwy, którego zaufanie stracić łatwo, zdobyć bardzo trudno.

Szybkie dokonanie subskrypcji nawet na rynku wewnętr-znym dobre wywoła wrażenie, przywróci zaufanie do własnych sił, wykaże wzrost zdrowego poczucia ekonomicznego odro-dzenia Polski, utwierdzi zwrot ku lepszemu, wzmocni prze-swiadczenie, że cały kraj pragnie nie uczuciem, lecz czynem naprawy stosunków gospodarczych.

Komitet Organizacyjny Banku Polskiego zapowiedział zamknięcie subskrypcji bez względu na ilość subskrybowa-nych akcji najpóźniej na 31-go marca r.b. Dwa miesiące czasu najzupełniej powinny wystarczyć do przeprowadzenia subskrypcji,

Ludzi, których stać na zakupno jednej akcji za cenę mniej więcej 180 milionów marek polskich mamy kilka miljo-nów, a potrzeba nam przecież tylko jednego miliona akcji. Dzieło ufundowania Banku Polskiego siłami własnymi nie-przekracza zatem bynajmniej sił gospodarczych obywateli Państwa Polskiego — byle się nie oglądać na innych, nie cze-kać, nie zwlekać!

2 lutego zupełnie nie było żadnego zebrania.

Z prasy żydowskiej.

Czy żydzi są rusyfikatorami Wilna? Artykuł p. St. Cywińskiego zamieszczony w naszym piśmie wywołał żywy odzew w oby-dwóch piśmiech żydowskich „Tog“ i „Di Cajt“. „Tog“ powraca w nu-merze wtorkowym do tej kwestji i pisze: Jeżeli wyrzucić zdanie o represjach przeciwko teatrowi ro-syjskiemu prasie rosyjskiej i języ-kowi rosyjskiemu przyznać trzeba, że p. Cywiński powiedział wiele prawdy gorzkiej i smutnej, a jed-nak prawie tak dalece, że wyr-wało mu się może niechęć: daj-my im szkoły żargonowe, jeśli nie chcą polskich, nie krępujmy prasę żargonową i teatr żydowski. „Tog“ zaznacza, że właśnie w imię żargonu twórcze elementy żydow-skie prowadzą walkę z rusyfika-cją w Wilnie. „Tog“ nie podziela zapatrywania „Di Cajt“, że żydzi nie rusyfikują Wilna i pisze: Bądź-cie łaskawi redaktorzy „Cajtu“ i wyjdźcie na ulicę Wielką, Miekie-wicza lub Niemiecką, a wtedy usłyszycie jak nasi „arystokraci“ i „parwenjusze“ wysiłają się nad specjalną gwarą rosyjską w ro-dzaju: „zdień był les no jowo wysieki“ byle tylko mówić po ro-syjsku.

Notujemy z uznaniem ten głos otrzeźwienia z wpływów rosyj-skich.

Żydzi bez mięsa koszerne-go. Energiczna akcja władz, mająca na celu niedopuszczenie do wy-zysku przez grupę zorganizowa-nych robotników z ul. Gubernat-orskiej, którzy pobierali fanta-styczne ceny za ubój bydła dopro-wadziła do strajku rzemieślników ży-dowskich rytualistów, którzy od-mówili bicia mięsa koszerne-go. Od 13 b. m. Rzeźnia Miejska oto-czona jest przez poleję; robotni-ców, wyzyskiwaczy nie wpusz-czają do wnętrza, wobec tego Wilno już od tygodnia jest bez mięsa koszerne-go. Pracownicy Rzeźni miejskiej z/dzi w gazecie „Tog“ w rubryce ogłoszeń plat-nych podali komunikat, iż oni zaledwie 65 tysięcy na funkcje za-rabiali, a obecnie po 30 latach pra-cy odpędzeni zostali do zarob-ków. Fakt zamieszczenia komuni-katu w ogłoszeniach platnych do-wodzi, iż społeczeństwo żydowskie docenia akcję sanacyjną władz i nie popiera zorganizowanej grupy żydowskiej.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski (Lutnia). Dział znako-mita artystka Irena Sol-ska wystąpi po raz ostatni w sztuce O. Wilde „Wachlarz lady Windermere“.

Jutro we czwartek—premiera wiele interesującej, oryginalnej sztuki Piran-dello „Sześć postaci scenicznych w po-szukiwaniu autora“. Reżyseruje K. Ta-tarkiewicz.

Przedstawienia Teatru Polskiego po-czynając od dnia dzisiejszego rozpoczynać się będą o godz. 7 m. 30 wiecz.

Teatr Wielki (na Pohulance). Dziś przedstawienie dla inteligencji pracują-cej po cenach znizowanych. Wystawioną zo-stanie egzotyczna operetka Lincke „Gri-Gri“ z panią Grabowską, Downumtem, Józefowiczową i Józefowiczem na czele. Przygotowania do wystawienia nowej operetki Gilberta „Katia tancerka“ w pełnym biegu.

Występy teatru „Qui pro quo“. Dziś w Teatrze Polskim rozpoczyna swe wy-stępy teatr humoru, satyry i groteski „Qui pro quo“ z Warszawy. Zjechał do Wilna cały zespół tego teatru z Beteche-rową, Ordonówną, Pogorzelską, Reńską, Bodo, Borofskim, Jastrzębsem, Lawiń-skim, Konarskim, Koszuskim, Stokow-skim i Cybulskim na czele. Program pierwszego widowiska zawiera: „Pierot i Kolombina“, „Rytm amerykański“, „Zlot-ko, ja tak całuję stodka“, „Nasi milusiń-scy“, „Aktualia Jastrzębca“, „Kropka w kropkę“, „Niewierni“, „Titine“ i wie-le innych. Reżyserja Walerego Jastrzę-bca. Kapelmistrz Z. Wielec. Baletmistrz E. Koszuskim. Kierownikiem artystycznym teatru „Qui pro quo“, jest Jerzy Boc-kowski. Początek widowisk o godz. 10-ej wiecz. Bilety do nabycia w kasie Teatru Polskiego.

Występy E. Gistedt. Jutro we czwar-tek rozpoczyna w Teatrze Wielkim go-scinne występy znakomita artystka ope-retkowa Elna Gistedt. Wystawione zo-staną: „Bajadera“, „Księżniczka czar-da-sza“, „Katia tancerka“ i „Królowa tan-go“.

We czwartek ukazuje się „Bajadera“, operetka Kalmana z udziałem całego ze-społu z E. Gistedt i K. Dembowskim, świeżo pozyskanym artystą teatru „No-wości“.

Koncert na rzecz Bratniej Pomocy. Na sobotnim koncercie w sali Śniade-ckich, Mieczysław Worotyński będzie śpie-wał przy akompaniamencie p. Jarosława Leszczyńskiego, dyrektora opery wileń-skiej. B.

Subskrypcje na akcje Banku Polskiego.

W ostatnich czasach zapisy na akcje Banku Polskiego znacznie wzrosły, dzię-ki ożywionej propagandzie prasowej i zo-rganizowanej pomocy banków, które udzie-lają chętnie kredyty na zakup akcji. Po-niżej podajemy listę osób, które w ostat-nich dniach nabyły akcje Banku Pol-skiego za pośrednictwem oddziału „Wileń-skiego Banku Towarzystw Spółdziel-czych“: pp. mec. Abramowicz Witold, An-tonowiczowa Zofia, mec. Bagiński Stani-sław, Bohdanowicz Mieczysław, Bończ-Osmołowska Marja, hr. Broel Platerowa Elżbieta, Brzostowski Michał, Brzuszkiewicz Radosław, mec. Burhardt Aleksan-der, Centr. Spółdz. Roln. Handl., Czaj-czyńska Marja, Desz Edward, Ejsmont Jadwiga, Fiedorowicz Władysław, For-kiewiczowa Ewelina, Forkiewicz Jan, Frilicza Franciszek, mec. Górnicki Mar-jan, Harasimowicz Wincenty ks., Illinicz Antoni, Iwaszkiewiczówna Aleksandra, Izycka Stefanja, Jabłkowski Bracia Sp. Akc., Jabłkowski Feliks, Jamrozik Józef, mec. Jasiński Zbigniew, Józefowicz Mi-chal, mec. Jundziłt Zygmunt, mec. Kap-lan Izrael, Karolczuk Walerjan, Kirszen-stein Karol, Klukowska Katarzyna, Ko-latajowa Helena, Kondracka Janina, mec. Korngold Henryk, Kowalewski Tade-usz, Kowalski Edmund, Krasowski To-masz, Krzywicz Jan, Księg. Stow. Naucz. Polsk., Kulwiński Alfred, Kuszej Stanisław, Łapińówna Helena, dyr. Materski Ignacy, Małachowski Mieczysław, Mich-nowiczowa Marja, Mieżańców Janina, Mił-kowski Roman, Miłkowski Stanisław ks., Miśkiewicz Tadeusz, Niekrasz Stanisław, „Niemen“ Tow. Handl.-Przem., Orłowski Zenon, Oskierka Jan, „Pac“ Sp. Akc., „Palatine“ Tow. Handl., „Papier“ Sp. Akc., Pilsudski Edmund, Piper Konstan-ty, Popławski Franciszek, Ptaszyński Władysław, Ptaszyński Zygmunt, Radzi-

wofczykowska Julja, Rudnicka Natalia, Rudnicki Sebastian, mec. Sadkowski Sta-nisław, Sawicki Bolesław, mec. Smilg Emanuel, Stolle Huty Niemen, mec. Stru-millo Marjan, mec. Sumorok Leon, dr. Świerzyński Florian Feliks, dr. Sycianko Czesław, Szczuka Ludwik, Sztrall Kazimierz, Terejczewiczówna Ludwika, Tyman Franciszek, Jan hr. Tyżkiewicz, Michał hr. Tyżkiewicz, Wąsowski Stanisław, Wieliczko Bolesław, mec. Wygodzi Mi-ron, Wysocki Władysław, Zawistowski Władysław, Związ. Spółdz. Stow. Społ., Związek Ziemian Kresowych (St. hr. Mohl), Żarnowska Mieczysława, Żukow-ski Antoni.

Bank w dalszym ciągu przyjmuje wpłaty i udziela na ten cel pożyczki.

Muzyka w Wilnie.

Koncert prof. Melcera i Barcewicza. Występy I. Dygasa w operze.

Koncert niedzielny w „Lutni“, nazwany wielkim w programie, zasługiwał na to miano ze wzglę-du na cudowną skrzypcową so-natę Kreislerowską, Beethovena, umieszczoną na naczelnym miejscu programu koncertu i na udział w nim prof. Henryka Melcera, dy-rektora Konserwatorium Warszaw-skiego, zbyt mało znanego kompo-zytora, autora „Protasilaosa i Lae-damji“, koncertów fortepianowych i pięknych parafraz koncertowych Moniuszkowskich pieśni, a także jednego z najwybitniejszych piani-stów polskich.

Publiczność jednak napłynęła tak tłumnie do „Lutni“ głównie pociągnięta nazwiskiem profesora Barcewicza, najpopularniejszego skrzypka w Polsce. Niestety, gra tego zasłużonego skrzypka stra-cita już wiele ze swych walorów i tylko w cantilenach błysnął jesz-cze może bezpośrednio uczucia. Pomimo to urok nazwiska działał w całej pełni. Oklaskom nie było końca.

Wykonanie Kreislerowskiej so-naty nie wywarło takiego wraże-nia, jakiego można było się spo-dziewać, a to z powodu nierów-ności sił zespołu. Całą wagę przy-kuwała gra prof. Melcera skupio-na, poważna i nieskazitelna pod względem stylu. Wykonanie przez prof. Melcera Ballady As dur Chopina było wzorowe, tyle w niem było rozumnej oszczędności siły, wydobytej w całej pełni dopiero w zakończeniu, tyle polotu i mi-strzostwa w uwydatnieniu głosów wtórnych. Szkoda wielka, że prof. Melcer nie dał się słyszeć w obie-canych przez afisze utworach Bacha, Schumana i Brahmsa. Ży-wimy nadzieję że dyr. Ryehłowski, tak pomyślnie opiekujący się ruchem muzycznym naszego mia-sta, da nam jeszcze nieraz sposob-ność usłyszenia tego świetnego pianisty.

Występy tak słynnego tenora, jak p. Ignacy Dygas, w operze, stanowi wielką atrakcję dla miło-śników opery. Świetny ten spie-wak o imponującej sile i czysto-ścią głosu, szczególnie piękny w górnych tonach, odznacza się nieprzeciętną muzykalnością, kul-turą artystyczną i pomysłowością w grze, pojętej może zanadto w duchu odwiecznych szablonów ope-rowych, ale żywej i urozmaiconej. Razi trochę w tak poważnym i o ustalonej sławie, artyście chęć za wszelką cenę przypodobania się publiczności za pomocą efektów, nie zawsze zgodnych z poczuciem dobrego smaku. Na „Balu masko-wym“ nie byłam, więc nie wiem, w „Żydówce“ dało się to odczuć w 1 akcie i przez cały prawie II akt, w którym trochę zawile było teatralnych gestów.

Wada ta jest wspólna zdaje się większości ulubieńców Warsza-wy, więc ten zarzut właściwie na jej rachunek zapisać należy.

Eleazar p. Dygas odbiega zna-cznie od tego Eleazara jakiego nam zwykle pokazują w operze. Nic w nim niema z powagi i do-stojęństwa biblijnego proroka, jest to wstrętny żydłak, dławiący się wprost swą patologiczną nienawis-cią do wszystkiego co chrześcijań-skie. Kracja ciekawa i kto wie czy nie prawdziwa. Za to jako Hoffman usłyszał p. Dygas pow-szechny poklask bez zastrzeżeń za mistrzowskie pod względem wokal-ny-n, porywające ogniem i prawdą wykonanie tej partji. S. W.

Zapisujcie się na akcje Banku Polskiego.

Dziś tylko w Kinie „HELIOS“ || **DWA ŚWIATY** || **Dramat życiowy = 2 serje = 10 aktów w jednym seansie.** || **OSTATNIE DNI**
Romans Arcyksiężniczki i syna „Ghetta“ w rolach głównych: Genjalna **HENNY PORTEN** i artysta trupy Wileńskiej **A. MOREWSKI**.
Rzecz dzieje się na dworze Cesarzkim, i w mieście żydowskim. Początek o godz. 4 1/2, 7 1/2, 10 1/2 w.

Kino-teatr **„Polonia“** || **Dziś!** Światowe arcydzieło pp. głosnej powieści **Matka, niewolnica i kochanka...** || **Mistrzowie ekranu: NATALJA LISIENKO, RIM-SKIJ, Vanel i Kolline** w rolach głównych. Początek o godz. 4-ej ostatni seans o g. 10-ej.
„CALVAIRE d' AMOUR“ wybitny dramat życiowy w 6-ciu aktach.

Kino-teatr **„Piccadilly“** || **Dziś!** Najpopularniejszy w świecie obraz — **Wśród Bestji i ognia** || **Nadzwyczajn. wstrząsający**
ul. Wielka. rekord Amerykańskiej produkcji dramat w 8 w. aktach.

Dr. L. Ginsberg **Pięć pokoi** pięć minut drogi od centrum miasta do odsapienia chrześcijańskiej rodziny; oferty do Redakcji Dz. Wil. pod literami R. U.

Akuszerka w Warszawie udziała poradą lekarzy. Przyjmuje od 4 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6
Unieważnia się legitymację urzędniczą wyd. przez Kuratorjum Wileńskie na imię Marii Androszówny — zam. w Brasławiu

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Wilnie na zasadzie art. 127 Ust. Hipotecznego wzywa na dzień 18 Października 1924 roku: sukcesorów po zmarłym: 1) Sewerynie Fedorowicz zmarłym w roku 1915 byłym współwłaścicielem części majątku Juljanowo w pow. Dziśnieńskim gminie Szarkowskiej, obszar 93 dziesięciny (Nr. 5537). 2) Zygmunta — w 1919 r. i Zofii — w 1923 r. Szumskich, był. współwł. placu w Wilnie ul. Granicznej, obsz. 116 sąż. kw. (Nr. 5543). 3) Wilhelminie Pładzewiczowej — w 1919 r. b. właśc. 1/4 cz. placu wiecz. czynsz. w m. Trokach. — ul. Wielko-Wileńskiej, obsz. 100 sąż. kw. (Nr. 5573). 4) Apolinariem Piewczewicz — w 1907 r. b. właśc. majątku Święciański w pow. Święciański gm. Michałowskiej, obsz. 162 dz. Dług Wil. B. Z. w s. 10400 rb. (Nr. 5566). 5) Janio Radzulewicz — w 1920 r. b. wł. folw. Kramniski pow. Wileńskim gm. Mejszagolskiej obsz. 39 dz., 873 sąż. kw. (Nr. 5579). 6) Tekli Strzałkowskiej — 1888 r. b. właśc. działki i folw. Kasina-Kupryłowszczyzna, obsz. 8 dz. 314 sąż. kw. pow. Wileńskim gm. Szumskiej (Nr. 5262). 7) Mowszy Puhulanski — w 1914 r. b. właśc. 1/4 cz. placu w Wilnie — ul. Kalwaryjskiej Nr. 40 zaś 1/2 cz. do Oзера Berela i Bejli Zytlerów po połowie. Dług Wil. B. Z. w s. 5797 rb. 37 k. (Nr. 5498). 8) Emilji Fiszerowej — w 1921 r. b. właśc. placu w Wilnie — ul. Antokolskiej Nr. 147, obsz. 1093 sąż. Dług od Bronistawa Ogińskiego w s. 5000 rb. (Nr. 5587). 9) Mariji Bylnickiej w 1918 r. b. właśc. prawa do połowy placu w Wilnie ul. Zakretowej Nr. 20, obsz. 132 s. kw. (Nr. 2248). 10) Mariji Konstancji Łęskiej b. właśc. części dóbr Mańkowie pow. Dunikowskim, obsz. 1200 dz. Dług. Piotr. Tulska B. Z. w s. 63704 rb. 60 kop. (Nr. 514). 11) Florjanie Homulickim zm. w 1912 r., Oldze Gubczenko — w 1919 r. i Mariji Grygorowicz w 1918 r. b. współwł. działek z fermy Soltaniszki w Wilnie — ul. Zwierzynieckiej: 1) — obszaru 3 dz. 759 s. kw. nal. do Marii Grigorowiczowej; 2) — obsz. 3 dz. 1-8 s. kw. nal. do Florjana Homulickiego; 3) — obsz. 1 dz. 1770 s. kw. nal. na prawie współn. włas. do Florjana i Wiktora Homulickich; 4) — obsz. 3 dz. 910 s. kw. nal. do Oldy Gubczenko; 5) — obsz. 1394 s. kw. nal. do Heleny Sulima-Samujo (Nr. 5602). 12) Piotrze Stanawiczu b. wierzycielu 36000 rb. obciążających nieruchomości placu w Wilnie — ul. II' Raduńskiej obsz. 553 s. kw. (Nr. 5609). 13) Pesi Żuk — 1918 r. był. wierzyciel s. 20000 rb. z 1/2 obciąż. nieruchomości w Wilnie — ul. Zawalnej, Sadowej i Kwiatowej, obsz. 1003 s. kw. (Nr. 2615). 14) Antonim Szymonie Chudzińskim — w 1923 r. b. właśc. dóbr Sokotowo i Samsonowo w pow. Dunikowskim. Dług Wil. B. Z. pierw. pożyczki w s. 6000 rb. (Nr. 708). 15) Jasielu Lewinsonie — w 1923 r. b. współwł. prawa do 1/4 cz. nieruchomości w Wilnie — ul. Antokolskiej Nr. 64, obsz. 1 dz. 731 sąż. kw. (Nr. 2728). 16) Mikołaju Cwielnickim — w 1920 r., b. właśc. połowy placu w Wilnie — ul. Polnej, Pieknej i Cudnej obsz. 475 s. kw. Dług. należ. Stanawiczow w s. 7000 rb. ros. (Nr. 3435). 17) Reginie Łukaszczykowskiej — w 1923 r. b. właśc. prawa 1/4 cz. nieruchomości w Wilnie — za ul. Jakóba 12, obsz. 875 s. kw. (Nr. 5363). 18) Aleksandrze Iwanowiczu — 1922 r. b. wł. placu w Wilnie — ul. Jasnej Nr. 29, obsz. 219,46 s. kw. Dług na rzecz Dobrochotowej w s. 2500 rb. (Nr. 5689). 19) Alinie Jelaginowej — w 1918 r. b. Kredytorce s. 40000 rb. zakt. zast. na nieruchomości. Kamienieckich w Wilnie — zb. ul. Wileńskiej i Nowej Nr. 22, (Nr. 138). 20) Mowszy Sinuka w 1924 r. b. współwł. placu w Wilnie ul. Zarzecze Nr. 38, obsz. 360 s. kw. Dług na rzecz Wil. Tow. Kred. Miejsk. w s. 12500 rb. (Nr. 5704). 21) Kamilli z Minejków Obrapalskiej w 1918 r. b. właśc. 1/4 cz. majątku Pałwaniszki pow. Oszmiańskim gminy Holszańskiej obsz. 522 dz. (Nr. 2816). 22) Mowszy Sinuku b. wierzycielu sumy 100 000 000 mk. polsk. zabezpiecz. na hipotecę nieruchomości w Wilnie — ul. Akademickiej Nr. 8 (Nr. 1073). 23) Sorze Saletowej — w 1922 roku był. współwł. placu w Wilnie — ul. Witkomińskiej Nr. 43 obsz. 306 s. kw. (Nr. 2639). 24) Bolesławie Gasiulewiczu — 1919 r. i Zofii Sienkiewiczowej — 1922 r. b. współwł. placu w Wilnie — ulicy Kalwaryjskiej, obsz. 129 s. kw. (Nr. 5615). 25) Karolu Dergolu i Matyldzie Janowskiej — 1920 r. b. współwł. placu w Wilnie — ul. Ogińskiego, obsz. 606 s. kw. (Nr. 5576). 26) Michale Zmitrowiczu — w 1920 r. b. współwł. dwóch działek w urocz. Wojkiele i Zameczku, obsz. 165,13 dzies. w pow. Lidzkim gm. Mydlańskiej (Nr. 5630). 27) Kasawym Zubowiczu — 1923 r. b. właśc. placu w Wilnie — ul. Kasztanowej Nr. 5, obsz. 253,31 sąż. kw. (Nr. 201). 28) Rebecze Zak — 1920 r. i Szwelęu Zakwie, b. kred. sum 20 000 rb. obciąż. nieruchomości w Wilnie — ul. Makowej Nr. 16 (Nr. 45). 29) Aromie Mickiewicz — 1920 r. był. współwł. dwóch placów: 1) obszaru 355 metr. kw., 2) obszaru 30 metr. kw. w m. Trokach — ul. Wileńskiej wiecz. czynsz. (Nr. 5617). 30) Stefanie Pietraszkowiczu — 1916 r. b. współwł. 16-stu działek obsz. 14 dz. we wsi Rodkiewicze powiecie Święciańskim, gm. Wojstomskiej (Nr. 5703). 31) Teodorze Morasowiczu — 1906 r. był. właśc. maj. Koryłowicze pow. Dziśnieńskim gm. Jaźniańskiej (Nr. 5546) aby stawali się do Kancelarii Hipotecznej w Wilnie w gmachu Sądów ul. Ad. Mickiewicza Nr. 36 pokój Nr. 5 z dowodami swych praw rzeczowych do nieruchomości spadku, lub zabezpieczonych rzeczowo pozostałych po wyżej wymienionych spadkobiercach, w przeciwnym zaś razie uważani będą, jakoby się zrzekli prawa rzeczowego. — Wydział Hipoteczny S. O. w Wilnie na zasadzie art. 127 Ust. Hipotecznego wzywa, na dzień 20-go września 1924 roku sukcesorów po zmarłym w roku 1918 Zalmarze Krywickim byłym właśc. placu w Wilnie — ul. Mało Stefańskiej Nr. 11, obszaru 280 sąż. kw. (Nr. 5627) — aby stawali się do Kancelarii Hipotecznej w Wilnie ul. Mickiewicza Nr. 36 pokój Nr. 5 w gmachu Sądów z dowodami dla zgłoszenia swego prawa do dóbr nieruchomości lub praw hipotekowanych, zabezpieczonych rzeczowo pozostałych po wyżej wymienionym spadkodawcy, w przeciwnym zaś razie uważani będą, jakoby się zrzekli prawa rzeczowego.

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 1-go marca 1924 r. pod Nr. 945 wciągnięto:
R. H. A. 1-945. Firma: „Kuzniec Jakób”. Siedziba w Wilnie ul. Wileńska Nr. 25. Przedmiot — sklep maszyn do szycia, pisania i kas. Firma istnieje od 1918 r. Właściciel Kuzniec Jakób zam. przy ul. Tatarskiej Nr. 12.

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 1 marca 1924 roku pod Nr. 944 wciągnięto:
R. H. A. 1-944. Firma: „Kronik Izrael”. Siedziba w Wilnie ul. Jagiellońska Nr. 3. Przedmiot — handel ga anterją. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Kronik Izrael zam. tamże.

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 1-go marca 1924 r. pod Nr. 943 wciągnięto:
R. H. A. 1-943. Firma: „Kac Hirs”. Siedziba w Wilnie ul. Mikołajewska Nr. 13. Przedmiot — sklep bławatny i wyrobów trykotowych. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Kac Hirs zam. przy ul. Styczniowej Nr. 4.

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 1-go marca 1924 r. pod Nr. 942 wciągnięto:
R. H. A. 1-942. Firma: „Karkliński Samuel”. Siedziba w Wilnie ul. I. sz. Jakowa Nr. 2. Przedmiot — sklep papieru i materiałów piśmiennych. Firma istnieje od 1914 r. Właściciel Karkliński Samuel zam. przy ul. Niemieckiej Nr. 22.

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 1 marca 1924 roku pod Nr. 950 wciągnięto:
R. H. A. 1-950. Firma: „Kac Daniel”. Siedziba w Wilnie ul. Sadowa Nr. 11. Przedmiot — restauracja. Firma istnieje od 1893 r. Właściciel Kac Daniel zam. tamże.

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 3 marca 1924 roku pod Nr. 952 wciągnięto:
R. H. A. 1-952. Firma: „Kawelic Basia”. Siedziba w Wilnie ul. Zarzecze Nr. 11. Przedmiot — sklep bławatno-galanteryjny. Firma istnieje od 1919 roku. Właścicielka Kawelic Basia zam. tamże.

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 3 marca 1924 roku pod Nr. 951 wciągnięto:
R. H. A. 1-951. Firma: „Eljasz Kremer”. Siedziba w Wilnie ul. 3-go Maja Nr. 1. Przedmiot — przedsiębiorstwo leśne. Firma istnieje od 1913 r. Właściciel Eljasz Kremer zam. tamże.

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 26-go lutego 1924 r. pod Nr. 935 wciągnięto:
R. H. A. 1-935. Firma: „Restauracja Marii Kasoty”. Siedziba w Wilnie ul. Piłsudskiego Nr. 23. Firma istnieje od 1-go lutego 1921 r. Właścicielka Marija Kasataya zam. tamże.

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 27-go lutego 1924 r. pod Nr. 934 wciągnięto:
R. H. A. 1-934. Firma: „Restauracja Kresko Chaja Basia”. Siedziba w Wilnie ul. Zarzecze Nr. 20. Firma istnieje od 1919 r. Właścicielka Kresko Chaja Basia zam. tamże.

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 27-go lutego 1924 r. pod Nr. 933 wciągnięto:
R. H. A. 1-933. Firma: „Skład apteczny Codyk Kubis”. Siedziba w Wilnie ul. Ostrobramska Nr. 17. Firma istnieje od 1906 r. Właściciel Codyk Kubis zam. tamże.

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 27-go lutego 1924 r. pod Nr. 938 wciągnięto:
R. H. A. 1-938. Firma: „Br. A. i J. Pluta i Józef Czarko S-ka”. Siedziba w Płacyzanie gm. Wokołackiej pow. Dunikowskiego z. Wileńskiej. Przedmiot — eksploatacja młyna i gontarni. Spółnicy Andrzej Pluta i Jan Pluta zam. we wsi Dubrawka gm. Wokołackiej pow. Dunikowskiego oraz Józef Czarko zam. we wsi Kurdzieki gm. Parafjanowo pow. Dunikowskiego. Spółka firmowa zawarta w dniu 25 lutego 1924 r. na termin nieograniczony. Zarząd spółki stanowią wszyscy trzej spółnicy i wszelkie dokumenty podpisują wszyscy trzej spółnicy

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 29-go lutego 1924 r. pod Nr. 941 wciągnięto:
R. H. A. 1-941. Firma: „Spółka M. Frumkin i I. Hopkeno Wilno”. Siedziba w Wilnie przy ul. Wielkiej 75. Przedmiot — handel rybnokolonialny. Przedsiębiorstwo istnieje od 1920 r. Spółnicy Frumkin Maks i Hopkeno Izaak zam. w Wilnie: 1) ulica Popławska 3, 2) ul. Wielka 55. Spółka firmowa zawarta w dniu 12 lutego 1920 r. na termin pięcioletni. Zarząd spółki stanowią obaj spółnicy. Wszelkiego rodzaju umowy, transakcje, weksle i inne zobowiązania spółki winny być podpisywane przez obydwu spółników łącznie pod pieczęcią firmy. Wszelkiego rodzaju korespondencje i pokwitowania nie zawierające zobowiązań może podpisywać każdy ze spółników samodzielnie.

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 27 lutego 1924 roku pod Nr. 936 wciągnięto:
R. H. A. 1-936. Firma: „Sz. Cukierzys sukcesorowie”. Siedziba w Wilnie ul. Wielka 49. Przedmiot — sklep dodatków dla kamaszników i szwaczów. Spółnicy Aron Szatensztajn i Liba Zogwińska zam. w Wilnie przy ul. Wielkiej pod Nr. 49. Spółka firmowa zawarta w dniu 12 grudnia 1922 r. na czas do dnia 22 sierpnia 1924 r. Zarząd spółki stanowią obaj spółnicy, przyczem każdy z nich samodzielnie ma prawo podpisywania wszelkie umowy, weksle i zobowiązania w imieniu spółki pod firmową pieczęcią.

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 27 lutego 1924 roku pod Nr. 939 wciągnięto:
R. H. A. 1-939. Firma: „Dom Handlowy H. Synaj i M. Krywoszejewa w Wilnie spółka”. Siedziba w Wilnie ul. M. Puhulanka 12. Przedmiot — handel żelazem. Firma istnieje od 29 stycznia 1923 r. Spółnicy Synaj Hircz i Mendel Krywoszejew zam. w Wilnie: 1) M. Puhulanka 12, 2) Wileńska 47. Spółka firmowa zawarta w dniu 27 marca 1923 r. na termin nieokreślony. Zarząd spółki stanowią obaj spółnicy. Wszelkiego rodzaju umowy, transakcje, zobowiązania oraz plenipotencje winny być zaopatrzone podpisem obydwu spółników.

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 27-go lutego 1924 r. pod Nr. 937 wciągnięto:
R. H. A. 1-937. Firma: „Spółka „Labor” Zmudza i Kuszak”. Siedziba w Wilnie ul. Rudnicka 2. Przedmiot — skład apteczny. Przedsiębiorstwo istnieje od 1922 r. Spółnicy Samuel Zmudza i Dawid Kuszak zam. w Wilnie: 1) ul. Mickiewicza 41, 2) Niemiecka 21. Spółka firmowa zawarta w dniu 23 lutego 1924 r. na termin nieokreślony. Zarząd spółki stanowią obaj spółnicy. Wszelkiego rodzaju umowy, zobowiązania, weksle, czeki prokury, otrzymanie należnych sum winny być podpisywane przez obu zarządców; wszelkie o rodzaju korespondencji może podpisywać każdy z zarządców z osobna.

Ogłoszenie licytacji.
Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Wilnie ogłasza sprzedaż z licytacji 2 samochodów osobowych, nieczynnych, marki „Ford” Nr. silnika 163284 2757193.
1) S mochody można oglądać w garażu Dyrekcji codziennie przez świat od godziny 9 do 11 po uprzednim zgłoszeniu się w Oddziale Drogowym (Plac Katedralny 2, pok. 85).
Przed przystąpieniem do przetargu, który odbędzie się w Oddziale Drogowym Dyrekcji o godz. 12-ej dn. 26 marca, osoby chcące przystąpić do licytacji muszą złożyć wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej, która wynosi dla samochodu Ford Nr. 1632-4 dwieście franków złotych i dla samochodu Ford Nr. 2757193 — czterysta franki złot.
O ile oferta nie będzie przyjęta, wadium zostanie po przetargu ostatecznie zwrócone.
Opłaty stempowe, przypadające na korzyść Państwa, pokrywa nabywca.
DYREKTOR.

DRUKARNIA J. ZAWADZKIEGO
ULICA ŚW. ANNY Nr 3
PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE

Gub. paszport zagra-niczny wyd. przez Konsulat Polski w Niemczech na imię Jana Alfonsa Kucza. Łaskawo znaleźć uprząsam o odesłanie dokumentu za wynagrodzeniem ul. Jakóba Jasińskiego 11, Sklep Komarowicza

Przybył się pies rasy „Wilk” do odebrania za złożeniem dowodów własności od 4 do 5 godz. Zawalna 16-1. W razie niezgłoszenia się po 3 dniach będzie uważany za własność

Dr. Med. E. Suszyński
choroby weneryczne skórne, picicowe od 1-2 i od 4-7 wiecz. Ul. Mickiewicza 30.

KAPITAŁU pewna lokata
Tow. Handlowe Zastawowe (LOMBARD)
Róg Zamkowej 8 to Michałski.

Kupię maszynę do szycia obnawia z całym urządzeniem i maszynę do szycia sandałów, oraz telefon biurowy. Oferty nadsyłać do eksportyury Wytówni obnawia „POLBUT” przy ul. Bonifratskiej d. Nr. 10.

Lokal frontowy na Zwierzynieczu z dwóch pokoi i kuchni wraz z posadą do odstąpienia. Listownie Red. gacety Dz. Wileński dla „Lokal z posadą.”

Maszyna do pisania sprzedam za 250 milionów. Gedyminowska 41. Telefon 834.

Do sprzedania maszyna do pisania Zwierzyniec ul. Gedyminowska 41 — Agencja Pocztowa Telefon Nr. 834.

Zgub. kartę zwolnienia wyd. przez 42 p. p. na imię Balszewicza Józefa, zam. we wsi Stadeliszki pow. Wil. Trock — unieważnia się.

2 pokoje umeblowane do wynajęcia. Paskowa 2, m. 2. Zgłaszać się od 11-4 pop.

Zgub. książeczkę wojskową wyd. przez P. K. U. — Wilno na imię Kazimierza Łukaszczyka, zam. we wsi Rzepańce, gm. Rukojńsk. — unieważnia się.

Kobieta - Lekarz D-r Piotrowicz-Jorczenko
Ordynator Szpitala Sawicza. **Choroby skórne i weneryczne.** Zawalna 22. Przyjmuje wyłączenie panie od g. 2 1/2 — 4 1/2 pop.

D-r. POPILSKI
Choroby skórne i weneryczne. W. Puhulanka 2, róg Zawalnej 10-1 i 5-7.

Dr. Med. E. Suszyński
choroby weneryczne skórne, picicowe od 1-2 i od 4-7 wiecz. Ul. Mickiewicza 30.

D-r. medycyny B. SZYRWINDT
Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10-1 i 4-7.

Dr. D. KENIGSBERG
choroby weneryczne, syfilis i skórne, ul. Mickiewicza 4. Przyjm. 9-1, 5-8.

Dr. Czesław Koneczny
Chirurgia jamy ustnej. Choroby zębów. Szuczne zęby. (Wojskowym i urzędnikom na raty) Mickiewicza 11 (gdzie kino), od 10-12 1/2 i od 4-6 1/2.

Poszukuję pokoju umeblowanego dla kawalera. Łaskawe oferty do Adm. „Dz. Wil.” dla „Poznanak”.

Kobieta lekarz **Dr. Szwarz-Zeldowicz**
Choroby kobiece, weneryczne i moczop. Pr. od 12 — 5. ul. Ad. Mickiewicza 24. **Dr. med. ZELDOWICZ**
Chor. weneryczne, moczop., syfilis i skórne. Pr. 9-1 i 5-8. ul. Ad. Mickiewicza 24.

D-R. MED. KAZ. ŁUKIEWICZ
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 4-7 pop. Ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Świddeckich.